

# Bob One & Bas Tajpan, Dron

Nad miastem unoszę się jak dron  
z tej perspektywy wyrabiam sąd  
widzę tu wszystkich i każdy kąt  
znam te układy, wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron  
jak na dłoni wszystko widać stąd  
każdą machloję i każdy front  
znam te układy, wiem kto jest kto

wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron

państwo w państwie  
każdy zna cie tu dokładnie  
jak masz farta, to daj mnie  
jak masz hajs no to kradniesz  
nowa furą podjechał  
pewnie objebał tu skarbiec  
ty ogarniesz tu swoje i fajnie  
a sąsiedzi już o ogarniają update  
wiedzą o tobie już więcej niż sam wiesz

na 6 tym się bawią studenci  
Zenem Martyniuk i białe kreski  
najebany typ w koszulce Messi  
ze śmietnikiem tu toczy mecz bokierski  
życie na pętli  
wiesz tak jest ciągle  
na poniedziałek już czekasz w piątek  
a środki do celu to środki na koncie  
póki się nie kończą to dobrze

Nad miastem unoszę się jak dron  
z tej perspektywy wyrabiam sąd  
widzę tu wszystkich i każdy kąt  
znam te układy, wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron  
jak na dłoni wszystko widać stąd  
każdą machloję i każdy front  
znam te układy, wiem kto jest kto

wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron

państwo w państwie  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
Nad miastem unoszę się jak dron  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
Nad miastem unoszę się jak dron

miasto to bagno uzależnia jak crack  
gdzie się nie obejrzyś stoi mocny grass  
pod każdym marketem jakiś ludzki wrak

miasta wyrabia lepkim palcom fach  
policja na sygnale za złodziejem gna  
dziś król kasyna, wczoraj dotknął dna  
płaci maszyna, to toczy się gra  
w mokasynach Gucci, jak capitla ...  
iphon nie bitcoin, szeleści ortalion  
tani Armiani, excuse me, pardon  
dziadki an ławce na zasrane życie klną  
blok jak teatr, najlepsze miejsce balkon  
szwindle, wały, biznesy, szantaże  
robione sklepy, kieszenie , garaże  
kwadraty pełne niewiernych żon  
zgon, to nasze miasto, nie żadne Campton

Nad miastem unoszę się jak dron  
z tej perspektywy wyrabiam sąd  
widzę tu wszystkich i każdy kąt  
znam te układy, wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron  
jak na dłoni wszystko widać stąd  
każdą machloję i każdy front  
znam te układy, wiem kto jest kto

wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
wiem kto jest kto  
Nad miastem unoszę się jak dron

państwo w państwie  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
Nad miastem unoszę się jak dron  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
państwo w państwie  
Nad miastem unoszę się jak dron